

Porządek Nabożeństw
od 05.02. do 12.02.2017 r.

Niedziela 05.02. *V zwykła*

7:00 *Różaniec*

7:30 Za + matkę z okazji urodzin oraz ++ z pokr. (*j. niemiecki*)

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Za + ojca i dziadka Józefa w 2 r. śmierci, ++ rodziców Gertrudę i Piotra, teściów Marię i Jana oraz rodzeństwo

17:15 *Nieszpory*

18:00 O zdrowie, łaski, moc i siłę w pewnej int.

Poniedziałek 06.02. *św. Pawła Miki i towarzyszy, wsp.*

7:00 Do Miłosierdzia Bożego o radość życia wiecznego dla szwagra Stanisława

Wtorek 07.02.

17:00 Za ++ ojca Ernesta, teścia Waltra, babcię Gertrudę, kuzynkę Irenę, kuzyna Jana i pokr.

Środa 08.02.

17:00 Do Bożej Op. przez wst. NSM o opiekę i zdrowie, światło Ducha św. z ok. 18 r. urodzin Patryka Lebioda oraz o Boże bł. w rodzinie

Czwartek 09.02.

16:45 *Koronka do Bożego Miłosierdzia*

17:00 Za ++ męża i ojca Józefa Leja, matkę Paulinę Steinert w r. ich urodzin, zaginionego ojca Józefa, Paulinę i Franciszka Leja, synową Beatę, siostrę Reginę i Teodora Kosytorz, brata Gerharda i Elżbietę Steinert, Hildegardę i Edmunda Mocny, Pawła Bronek, dziadków Leja, Steinert, Drzymała

Piątek 10.02. *św. Scholastyki, dziewicy, wsp.*

16:30 *Różaniec za młode pokolenie*

17:00 Do Bożej Op. przez wst. NSM z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze, łaski, opiekę i zdrowie z ok. 50 r. urodzin Gabrieli

Sobota 11.02. *MB z Lourdes*

9:00 W int. chorych, seniorów, samotnych

14:00 Do Bożej Op. przez wst. NSM z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze, siły, opiekę i zdrowie z ok. 80 r. urodzin Heleny oraz o Boże bł. dla całej rodziny

17:30 *Nabożeństwo Maryjne*

18:00 Za ++ rodziców Gertrudę i Konstantego, teściów Annę i Pawła, brata, bratówkę, 2 szwagierki, 2 szwagrów i pokr.

Niedziela 12.02. *VI zwykła*

7:00 *Różaniec*

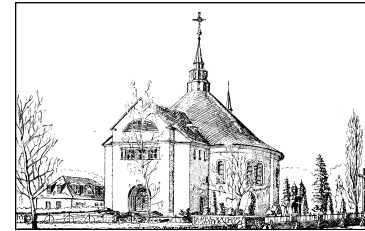
7:30(*j. niemiecki*)

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 O wieczny odpoczynek ++ rodziców z obu stron, brata, wszystkich krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i sąsiadów

17:15 *Nieszpory*

18:00 Za ++ rodziców, teściów, brata Wiktora, rodzeństwo i pokr.



Nasza Kolonowska Rodzina Parafialna

www.parafia-kolonowskie.pl

06(1206) 05.02. – 12.02.2017

Wy jesteście solą dla ziemi...

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?

Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia.

Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także

my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli

zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności,

w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy

nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na

żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez

ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

.. lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Sól jest symbolem życia. Ciekawy jest wschodni zwyczaj nacierania solą dziecka tuż po urodzeniu, by dać mu siłę i żywotność, a także oddalić od niego już na początku życia złe duchy. Sól jest też symbolem mądrości. Także my, gdy chcemy wykazać, że czyjeś słowa są pozbawione sensu, są próżne czy puste - mówimy, że są niesmaczne. Dodanie do własnych słów soli zrozumienia, refleksji, współczucia oznacza stanie się osobą zdolną do udzielania rad, podtrzymywania, umacniania i kierowania. Chrześcijanin ma być solą dla społeczności, w której żyje: daje smak i zabezpiecza, uodparnia przed rozkładem, głupotą, zepsuciem moralnym, korupcją. Ma to czynić siłą swojego wnętrza. Autentyczny chrześcijanin musi chcieć, ale i musi mieć odwagę być innym niż ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii. To przecież oznaczał chrzest: zrzucenie starego człowieka i przyobleczenie się w nowego. Trzeba uwrażliwiać sumienia, bo istnieje realne niebezpieczeństwo zwietrzenia, utraty własnej tożsamości, tożsamości! Możemy zostać rozmyci! Pozostaje wtedy wiara szczątkowa: paciorek, tradycja, zwyczaj, wspomnienie, religijne gesty ze względu na żonę, rodziców, otoczenie. Zanika życie z wiary. Taki człowiek przestaje być solą! Jego życie nie świadczy o tym, że należy do Chrystusa. Jego postawa będzie usprawiedliwieniem dla tych, którzy do Chrystusa nie należą. Straszne jest zakończenie: na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Chrześcijaństwo rozmyte, zwietrzałe, godne już tylko wyrzucenia i podeptania. Dlatego trzeba czuć, dokładać wysiłku, by się nie dać rozmyć, by nie zwietrzeć, by nasycić się Jezusem, wypracowując w sobie wiele sprawności.

Sentencja: *J. W. von Goethe* - Głęboki upadek prowadzi często do wielkiego szczęścia.



Terminy parafialne

- 10.02. Piątek, wyjazd na Apel Jasnogórski
- 11.02. Sobota, Dzień chorego, Msza św. o godzinie 9:00
- 12.02. Kolekta na ubezpieczenie obiektów parafialnych
- 26-28.03. Adoracja Najśw. Sakramentu
- 01-05.03. Rekolekcje parafialne, prowadzi ks. Adam Kondys, proboszcz z par. Debrzyca
- 07-08.03 Wizytacja parafialna, ks. bp. Paweł Stobrawa
Program:
Wtorek: 18:00 Msza św. po spotkanie z PRD
Środa: 11:00 spotkanie z siostrami zakonnymi,
14:30 Nabożeństwo dla chorych, po spotkanie z grupami modlitewnymi
16:00 spotkanie z kandydatami do Bierzmowania
16:30 spotkanie z ministrantami i Mariankami
- 11.03. Wielki Wtorek, dzień Sakramentu Pokuty
- 28-30.04. Wyjazd do Zakopanego
- 07.05. Niedziela, I Komunia św.
- 13.05. Sobota, Msza i Nabożeństwo w 100 lecie Objawień Fatimskich
- 14.05. Niedziela, Rocznica I Komunii św.
- 22-24.05. Dni Krzyżowe
- 01.06. Czwartek, Bierzmowanie
- 25.06. Niedziela, Odpust parafialny

„Z nadzieją do Panamy”

ŚDM w Panamie będą od 22 do 27 stycznia 2019 roku. Hasłem będą słowa z ewangelii św. Łukasza „Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

Grupa Naszej młodzieży ma pomysł i chęci, aby na cele wyjazdu, zbierać **makulaturę**. Zdajemy sobie sprawę, że trwa sezon grzewczy i wiele papierów jest spalanych. Ale może gdzieś, komuś zalega niepotrzebna makulatura. Dlatego będziemy w drugim tygodniu ferii, 25 lutego zbierać makulaturę. Do 23 lutego można przynosić kartkę z nazwiskiem i adresem, gdzie po makulaturę podjechać. Kartkę z danymi można przynosić do zakrystii, wrzucać do skrzynki pocztowej na plebanii, lub skarbonki, przy św. Antonim, w wejściu do kościoła. Można też przynosić makulaturę na plebanie. *Dziękujemy!*

Film dla...: dziś proponuję film - „Strzelając do psów” reż. M.C. Jones.

Dzisiaj kolekta na cele diecezji i seminarium. Nieszpory o 17:15.

W salce od 7:00 do 19:00 I kiermasz albumów, książek, obrazów. Zapraszamy, zagłębuj! Za „ofiarę wg. swego uznania” możesz coś znaleźć dla siebie, innych. Zysk przeznaczony jest na Panamę.

W środę o 17:00 Msza św. **szkolna**. W salce o 16:00 spotkanie kandydatów do I Komunii św.

W piątek o 18:30 wyjazd na **Apel Jasnogórski**. Wyjazd jest przeznaczony dla kandydatów do Bierzmowania, klasa III gimnazjum oraz uczniów klas I i II gimnazjum. Uczniowie wpłacają na wyjazd 2 zł. Mogą jechać też inne osoby, wtedy koszt to 10 zł. *Zapisy w zakrystii i u ks. Piotra.*

W sobotę MB z Lourdes, **Dzień Chorych**. Msza św. z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem o godz. 9:00. Po Mszy św. zapraszamy ks. Piotr i Caritas na spotkanie i poczęstunek do salki. O 17:30 Nabożeństwo Maryjne.

Przyszła niedziela, kolekta na **ubezpieczenie** naszych obiektów parafialnych. Nieszpory o 17:15.

W salce od 7:00 do 19:00 II kiermasz albumów, książek, obrazów. Zapraszamy, zagłębuj! Za „ofiarę wg. swego uznania” możesz coś znaleźć dla siebie, innych. Zysk przeznaczony jest na Panamę.

Bóg zapłać za wszelkie dobro, ofiary, modlitwy i wykonane prace. Za prace przy robótce dekoracji i szopki.

Przeprowadzono odnowienie i malowanie parteru plebanii. Zakupiono nowy komputer do kancelarii parafialnej. Za wykonanie prac dziękujemy firmie p. Tomasza Bartodziej.

Kancelaria czynna od poniedziałku do piątku po Mszach św. Można zapisywać Intencje Mszalne. **Biblioteka** czynna w niedzielę po Mszy św. o 10:00. **Spowiedź** przed każdą Mszą św.

Wszystkim Jubilatom oraz Solenizantom bieżącego tygodnia składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i zdrowia. *Szczęść Boże.*

Do nabycia: Gość Niedzielny, książeczka Droga do nieba, książka „Camino, Nowe Drogi” (13 zł.). Z tyłu kościoła, w Roku Fatimskim, do nabycia „Modlitewnik Fatimski” (4 zł.).

Do **sprzątania** kościoła i salek prosimy panie z ul. Kraszewskiego Pflaum Barbara, Cieśla Elżbieta, z ul. Krasieńskiego Gołębicka Magdalena, Reiman Gizela. *Bóg zapłać!*

Na **cmentarzu** pojawiły się dwa nowe, mniejsze pojemniki. Strażacy pragną po segregacji, zbierać i sprzedawać szkło. Prośba o wrzucanie do tych pojemników tylko białego szkła.